

Gimnazjum nr 3

Kacper Beze

Gimnazjum nr 3 z oddziałami integracyjnymi
im. T. Kościuszki w Pabianicach

Dlaczego Jan Długosz zasługuje na pomnik w Pabianicach?

Większość ludzi, a przede wszystkim pabianiczanie, zapyta: „Jan Długosz, co ma wspólnego z Pabianicami?” Wiele. Choć teraz jesteśmy raczej małym pod względem wielkości miastem i również mało rozpoznawalnym, to jeszcze kilkaset lat temu byliśmy jednym z pierwszych miast, w którym na polecenie kapituły krakowskiej została przeprowadzona wszechstronna lustracja naszej gospodarki.

9 maja 1466r. kapituła delegowała do rewizji dóbr pabianickich kanoników- Jana Długosza Starszego i Jakóba z Szadka. Rezultatem wizytacji był dokładny opis dóbr pabianickich, który Długosz zamieścił w swej „Księdze uposażeń diecezji krakowskiej”, dołączając zalecenia i wnioski, co do zmian i ulepszeń na obszarze tych dóbr. Postanowiono również, że odbywane dotychczas w trybie nadzwyczajnym wizytacje przez kanoników dóbr należących do wspólnej masy mają odtąd odbywać się regularnie. Ich celem była kontrola i opis stanu gospodarczego, dawanie wskazówek, co do jego polepszenia, a także wysłuchiwanie skarg mieszkańców na tenutariuszy i ich rządy. Należy dodać, że opis dóbr pabianickich przez Jana Długosza jest pierwszym wiarygodnym źródłem odtwarzania terytorialnego zasięgu Chropów (obszar położony między Dobrzynką a Nerem, gdzie znajdują się dzisiejsze Pabianice). Zgodnie z relacją XV-wiecznego historyka dobra pabianickie przecinały dwie główne rzeki: Ner, dopływ Warty ze źródłem we wsi Wiskitno oraz Dobrzynka. Na temat rdzennej ludności tego terenu, jako pierwszy, wypowiedział się dopiero Jan Długosz. Kanonik krakowski, pisząc o Chropach, wspominał, że w 1086 roku teren ten był zasiedlany przez ludność służebną. Pierwsi mieszkańcy Pabianic zajmowali się głównie rolnictwem.

Zawdzięczamy mu to, że kapituła krakowska zbudowała w Pabianicach istniejące do dziś perły architektury min. kościół św. Mateusza, który jest zabytkiem I klasy. Fakt istnienia kościoła parafialnego w Pabianicach odnotowano we wzmiance historycznej zamieszczonej przez Jana Długosza w *Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich*. Krakowski kanonik odnotował, że kościół pw. św. Mateusza Ewangelisty i św. Stanisława Męczennika w Pabianicach został ufundowany przez arcybiskupa Jarosława Skotnickiego w 1354 roku. Data ta jest również pierwszą pewną historycznie odnotowaną

informacją o istnieniu Pabianic. Pabianice były dla Jana Długosza perłą w koronie dóbr kapitulnych. Choć sam na początku o terenach Pabianic wypowiadał się tak: „częściej zwierz dziki za legowisko obierał, aniżeli dotykał pług rolnika”, to dzięki niemu przekształcono je w piękne miasto z wieloma zabytkami.

Pewnie niewiele osób wie, że król Władysław Jagiełło osobiście odwiedził Pabianice w 1432 roku, aby zawiązać umowę z husytami (czeska sekta religijna i narodowo-polityczna), która miała na celu zaplanowanie ataku na Zakon Krzyżacki. Umowa pabianicka umożliwiła zaszachowanie Zygmunta Luksemburczyka, głównego protektora Zakonu, a zarazem otworzyła możliwość przygotowania odwetowej wyprawy do Prus z udziałem zaprawionych w bojach oddziałów husyckich. Przymierze polsko-czeskie, opisane przez Jana Długosza w Rocznikach, czyli „Kronikach sławnego Królestwa Polskiego”, jest jedynym wydarzeniem politycznym o znaczeniu międzynarodowym w historii miasta.

1445 Rok 1445 zaznaczył się w dziejach Pabianic kolejną wizytą królewską, albowiem-jak informuje Jan Długosz-w dzień Podwyższenia Krzyża Świętego (14 września) Kazimierz Jagiellończyk z królową Elżbietą przybyli z Krakowa do Poznania a trasa ich podróży wiodła m.in. przez Piotrków i Pabianice.

Nie tylko Pabianice mają za co dziękować Długoszowi, również dzięki niemu prawdopodobnie Rzgów zawdzięcza nadanie praw miejskich. Warto przypomnieć również, że 3 X 1475 kapituła wzniosła i uposażyła kościół parafialny w Rzgowie.

Jan Długosz, oprócz interesowania się dobrem całego miasta, pomagał również jego mieszkańcom np. wspierał Jakuba z Sienna, zarządcę dóbr pabianickich, w jego staraniach o biskupstwo krakowskie. Narażając się przy tym na konflikt z królem Kazimierzem Jagiellończykiem, który na to miejsce pragnął powołać inną osobę.

O tym, że Długosz istotnie zwiedzał nasze dobra, świadczą wskazówki udzielane przez niego osobiście administracji miejscowej. Dotyczą one lokowania miasta, osadzania nowych wsi i regulacji granic, nabycia sąsiednich majątków, zakładanie hut czy utrzymania w porządku stawów. Wymienione spostrzeżenia mogą być udzielone tylko przez osobę, która stosunki badała na miejscu. Kolejne jego spostrzeżenie, a bardziej przestroga, dotyczyło przeniesienia kościoła w inne miejsce, gdyż drewniana i gęsta zabudowa średniowiecznych miast sprzyjała częstym pożarom. Niestety, słowa Długosza nie były wypowiedziane bez powodu, gdyż w 1532 pożar zajął całe miasto wraz z kościołem. Nie zahamowało to jednak rozwoju Pabianic, gdyż przy pomocy kapituły krakowskiej i działań Jana Długosza zostało odbudowane, powiększając swój rozmiar.

Według mnie Jan Długosz zasługuje na pomnik w Pabianicach dlatego, by każdy, kto będzie na niego spoglądał i zadawał sobie pytanie, kto to jest i co on ma wspólnego z moim miastem, uświadomił sobie, jak ważną jest on postacią dla Pabianic. Słowo pomnik wywodzi się od staropolskiej formy słowa "pamiętać", a niewątpliwie Jan Długosz przez pabianiczian powinien zostać zapamiętany jako osoba, której zawdzięczamy naprawdę wiele, a przede wszystkim podniesienie Pabianic do rangi miasta. Tak okazał się pomnik, który będzie znajdował się w Pabianicach, będzie również przyciągał wielu turystów, którzy może zechcą przyjrzeć się historii Jana Długosza i Pabianic, dzięki czemu Pabianice znów powrócą "na salony" i odwiedzać będą go takie sławy jak kilkaset lat temu.

Bibliografia:

1. Parafia św. Mateusza i św. Wawrzyńca w Pabianicach – Dawid Urbańczyk
2. Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne – Maksymilian Baruch
3. 650 lat Pabianic- Robert Adamek, Tadeusz Nowak
4. Pogadanki historyczne – Jan Władysław Łoś